

Sygn. akt IV K 223/09

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w Wydziale IV Karnym

w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Cichocki

Protokolant: J. P.

przy udziale prokuratora ---

oraz oskarżycieli posiłkowych

- 1) Przedsiębiorstwa Innowacyjno-Wdrożeniowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.
- 2) S. C. (1),
- 3) Przedsiębiorstwa Innowacyjno-Wdrożeniowego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. oraz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 29 sierpnia, 5 października, 9 listopada i 12 grudnia 2011 r., 16 stycznia, 17 lutego, 22 marca, 20 kwietnia, 18 maja, 20 czerwca, 11 lipca, 7 sierpnia, 7 i 28 września i 26 października 2012 r. oraz 14 stycznia, 18 lutego, 18 marca, 19 kwietnia, 20 maja, 5 lipca i 19 września 2013 r.

sprawy

E. S. (1) (S.), urodz.(...)roku w R.,

syna W. i L. z domu C.

oskarżonego o to, że:

I. **w dniu 31 maja 2002 r. w G., działając imieniem reprezentowanego podmiotu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R., poprzez wprowadzenie w błąd PIW (...) spółki z o.o. co do zamiaru zapłaty za nabytą wierzytelność przysługującą w stosunku do Huty (...) S.A. w O., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Wdrożeniowe (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4.278.907,01 zł, to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.**

II. **w dniu 28 czerwca 2002 r. w G. poprzez wprowadzenie w błąd S. C. (1) co do możliwości odzyskania od Huty (...) w D. należącej do niego wierzytelności wyłudził od niego – jako właściciel Spółki z o.o. (...) z siedziba w R. wierzytelność o wartości co najmniej 300.000 zł, którą w dniu 1 lipca 2002 r., bez zgody S. C. (1) zbył Firmie (...) S.C. należącej do swego syna M. S. (1), który z kolei odsprzedał ją kolejnym 5 podmiotom gospodarczym, a następnie, chcąc ukryć dokonanie kolejnych cesji wierzytelności i wiedząc o dokonanym obrocie wierzytelnością złożył nieprawdziwe oświadczenie o powrotnym przeniesieniu wierzytelności na rzecz pokrzywdzonego S. C. (1), to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.**

III. w dniu 30.12.2002 r., w G., działając imieniem reprezentowanego podmiotu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R., poprzez wprowadzenie w błąd Przedsiębiorstwa Innowacyjno-Wdrożeniowego (...) Spółki Akcyjnej co do zamiaru zapłaty za nabytą wierzytelność przysługującą w stosunku do Domu Obrotu Wierzytelnościami (...) w Ł., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Wdrożeniowe (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w G., do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.925.359,07 zł, to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

orzeka

1) uniewinnia oskarżonego **E. S. (1)** od popełnienia zarzuconych mu czynów opisanych wyżej w pkt I, II i III;

2) na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. oraz art. 633 k.p.k. kosztami procesu obciąża oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Wdrożeniowe (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., S. C. (1) oraz Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Wdrożeniowe (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w G. – każdego z oskarżycieli w części wynoszącej **1/3 kosztów procesu** oraz zasądza od tych oskarżycieli na rzecz oskarżonego E. S. (1) tytułem zwrotu wydatków kwoty po **760 (siedemset sześćdziesiąt) zł** od każdego z nich.

Sygn. akt IV K 223/09

UZASADNIENIE

I. Zarzuty

Oskarżonemu E. S. (1) zarzucono subsydiarnymi aktami oskarżenia popełnienie trzech przestępstw polegających na tym, że:

IV. w dniu 31 maja 2002 r. w G., działając imieniem reprezentowanego podmiotu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R., poprzez wprowadzenie w błąd PIW (...) spółki z o.o. co do zamiaru zapłaty za nabytą wierzytelność przysługującą w stosunku do Huty (...) S.A. w O., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Wdrożeniowe (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4.278.907,01 zł, to jest przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

V. w dniu 28 czerwca 2002 r. w G. poprzez wprowadzenie w błąd S. C. (1) co do możliwości odzyskania od Huty (...) w D. należącej do niego wierzytelności wyłudził od niego – jako właściciel Spółki z o.o. (...) z siedziba w R. wierzytelność o wartości co najmniej 300.000 zł, którą w dniu 1 lipca 2002 r., bez zgody S. C. (1) zbył Firmie (...) S.C. należącej do swego syna M. S. (1), który z kolei odsprzedał ją kolejnym 5 podmiotom gospodarczym, a następnie, chcąc ukryć dokonanie kolejnych cesji wierzytelności i wiedząc o dokonanym obrocie wierzytelnością złożył nieprawdziwe oświadczenie o powrotnym przeniesieniu wierzytelności na rzecz pokrzywdzonego S. C. (1), to jest przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

VI. w dniu 30.12.2002 r., w G., działając imieniem reprezentowanego podmiotu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R., poprzez wprowadzenie w błąd Przedsiębiorstwa Innowacyjno-Wdrożeniowego (...) Spółki Akcyjnej co do zamiaru zapłaty za nabytą wierzytelność przysługującą w stosunku do Domu Obrotu Wierzytelnościami (...) w Ł., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Wdrożeniowe (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w G., do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.925.359,07 zł, to jest przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Subsydiarne akty oskarżenia zostały wniesione przez podmioty uprawnione oraz z zachowaniem ustawowego terminu. W trzech połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach oskarżyciele objęli bowiem aktami oskarżenia te same zdarzenia, które były przedmiotem dwukrotnego umorzenia postępowania przygotowawczego przez prokuratora (pkt I, III i IV postanowienia prokuratora z 11 marca 2009 r. – k. 1525), pierwsze z tych postanowień wskutek ich zażaleń zostało uchylone przez sąd (k. 1694) a akty oskarżenia zostały wniesione z zachowaniem terminu 30 dni od doręczenia drugiego postanowienia o umorzeniu śledztwa.

II. Stan faktyczny

Na podstawie zgromadzonego w sprawie i ujawnionego na rozprawie głównej materiału dowodowego sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Zarzut I

(...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. posiadała wierzytelność na kwotę 4.278.907,01 zł wobec Huty (...) w O.. Wierzytelność ta została ujęta w porozumieniu z dnia 30 września 1999 r. zawartym pomiędzy Hutą (...) a (...) sp. z o.o. Na kwotę tę składały się kwoty: 3.778.907,01 zł z noty nr 11/01 z dnia 19 czerwca 2001 r. oraz 500.000 zł z noty nr (...) z 13 października 1999 r.

Huta (...) pismem z dnia 4 października 2001 r. (k. 834 akt śledztwa) poinformowała (...) sp. z o.o. o swoich zastrzeżeniach co do noty nr 11/01 wynikających z faktu, iż spółka (...) nie dotrzymała ich zdaniem warunków określonych w porozumieniu z 30 września 1999 r. W konsekwencji tych zarzutów Huta (...) nie zapłaciła (...) sp. z o.o. kwoty 3.778.907,01 zł. Spółka (...) nie dochodziła tej wierzytelności od „Huty (...)” w postępowaniu cywilnym.

Huta (...) wyraziła również stanowisko, że kwota 500.000 zł objęta notą obciążeniową nr (...) została skutecznie potrącona z wierzytelnościami wzajemnymi przysługującymi Hucie wobec (...) sp. z o.o., o czym zawiadomiono (...) pismem z 21 grudnia 1999 r. (k. 1264 akt śledztwa). Spółka (...) zakwestionowała skuteczność tego potrącenia oświadczając, że nie wyraża zgody na proponowaną kompensatę i jednocześnie wezwała Hutę do zapłaty kwoty 500.000 zł. Należność z tego tytułu nie została przez Hutę uiszczona. Spółka (...) nie dochodziła tej wierzytelności w postępowaniu cywilnym.

W dniu 31 maja 2002 r. (...) sp. z o.o. zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. umowę cesji opisanej wyżej wierzytelności wobec Huty (...). Wierzytelność została zbyta za kwotę 3.423.000 zł, która to kwota miała zostać uiszczona przez cesjonariusza w terminie 60 dni od zawarcia umowy. W umowie zawarto oświadczenie cedenta, że zbywana wierzytelność jest bezsporna i wymagalna. W umowie nie zastrzeżono zakazu dokonywania przez nabywcę wierzytelności dalszych jej cesji ani nie ograniczono kręgu podmiotów, na rzecz których takie cesje mogły nastąpić. W § 3 ust. 3 umowy strony zgodnie stwierdziły, że cedent – spółka (...) – nabywa wierzytelności celem dalszej odsprzedaży. O dokonanej cesji wierzytelności zawiadomiono Hutę (...) pismem z dnia 31 maja 2002 r.

W dniu 5 czerwca 2002 r. spółka (...) zawarła umowę zbycia wierzytelności na łączną kwotę 6.797.996,15 zł na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w K.. Przedmiotem zbycia była m.in. kwota 740.044,54 zł z noty nr (...) z dnia 19 czerwca 2001 r.

W dniu 6 czerwca 2002 r. spółka (...) zawarła umowę cesji wierzytelności na kwotę 1.954.151,20 zł z „Towarzystwem Finansowym (...)” sp. z o.o. z siedzibą w K. za kwotę 1.172.491,08 zł z terminem płatności do 1 października 2002 r. Przedmiotem zbycia była m.in. wierzytelność na kwotę 740.044,54 zł z noty nr (...) z dnia 19 czerwca 2001 r. W dniu 2 października 2002 r. doszło do kolejnej cesji tej wierzytelności pomiędzy „Towarzystwem Finansowym (...)” a (...).

(...) sp. z o.o. w związku z cesją z dnia 5 maja 2003 r. wezwała TF (...) sp. z o.o. do zapłaty, co nie odniosło skutku. W postępowaniu cywilnym o zapłatę z tego tytułu ostatecznie nie uwzględniono powództwa spółki (...) przeciwko TF (...) uznając, że cesja zwrotna z dnia 5 maja 2003 r. była nieważna, bowiem (...) nie miała należności wobec TF (...) z tytułu umowy z 6 czerwca 2002 r.

(dowody: umowa przelewu wierzytelności z 31 maja 2002 r. wraz z załącznikami – w tym notami obciążeniowymi, porozumieniem z 30 września 1999 r. oraz korespondencją pomiędzy (...) sp. z o.o. a Hutą (...), k. 6-7, 9-14 akt o pierwotnej sygn. IV K 37/10 oraz k. 2-12, 20-24, 34-48 akt śledztwa; zawiadomienie o cesji, k. 8 akt IV K 37/10; inne umowy przelewu wierzytelności i cesje zwrotne oraz związana z nimi dokumentacja, k. 15-20, 24-33 akt IV K 37/10, k. 49-87, 100-111, 119-129, 309-341, 350-361, 380-397, 400-422, 533-548, 804-811, 834-841, 843-852, 1205-1213, 1247-1255, 1263-1265, 1332-1346 akt śledztwa; dokumentacja z „Huty (...)” S.A., k. 238-306, 584-740; opinie biegłego Z. K., k. 328-329 oraz k. 1357-1401, 1502-1514, 1518-1519 akt śledztwa; zeznania E. M. (1), k. 241-242, 283v-285, 296v-298, 531-533 oraz z akt śledztwa: k. 16 – 19, 32 – 33, 112 – 113 (tom I), 742 – 743, 748 – 749, 755 – 756, 780 – 781, 812 – 813, 842 (tom IV), 1227 – 1228 (wraz ze sporządzonym przez świadka schematem cesji, k. 1229), 1324 – 1327, 1328 – 1329, 1330 – 1331 (tom VI); zeznania S. M., k. 240-241) .

Zarzut II

W dniu 3 kwietnia 2002 r. S. C. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w K. nabył wierzytelność w kwocie 300.000 zł należną (...) sp. z o.o. od (...) S.A. – Oddziału „Huta (...)” w D..

Umową z dnia 28 czerwca 2002 r. S. C. (1) zbył tę wierzytelność na rzecz (...) sp. z o.o. reprezentowanej przez oskarżonego E. S. (1). W § 3 umowy strony uzgodniły, że umowa zostanie zrealizowana po weryfikacji przez nabywcę w terminie nie dłuższym niż 7 dni od dnia dostarczenia kompletu dokumentów potwierdzających zbywane wierzytelności oraz ich dokładne wartości, pozwalających na sporządzenie cesji praw z nich wynikających. Zastrzeżono w umowie, że w przypadku niedostarczenia takich dokumentów umowę uważa się za nieważną. Zgodnie z § 5 umowy nabywca wierzytelności zobowiązał się do zapłaty kwoty 261.000 zł płatnej przelewami sukcesywnie w ciągu 60 dni od daty zawarcia umowy, przy czym w § 7 zastrzeżono, że w przypadku braku płatności umowę uważa się za nieważną i wszelkie prawa z cesji przechodzą na zbywającego. § 6 umowy zawierał natomiast stwierdzenie, że z dniem zawarcia umowy nabywca wstępuje w miejsce zbywającego jako wierzyciel w stosunku do dłużnika. Do umowy dołączono załącznik datowany na 4 kwietnia 2002 r., w którym dłużnik – (...) S.A., potwierdzał istnienie bezspornej wierzytelności. Umowa nie zawierała zakazu zbywania wierzytelności ani nie ograniczała kręgu podmiotów, na których rzecz dalsze cesje mogły nastąpić.

W dniu 1 lipca 2002 r. spółka (...) dokonała zbycia wierzytelności nabytej od S. C.. Nabywcą wierzytelności była spółka cywilna (...) z siedzibą w M. (w której imieniu występował M. S. (1) – syn oskarżonego) a o dokonanej cesji zawiadomiono dłużnika.

Po zbyciu wierzytelności przez spółkę (...) była ona przedmiotem dalszego obrotu i nabywały ją kolejno „(...)” sp. z o.o. z siedzibą w R. (cesja z 1 lipca 2002 r.), B. S. prowadząca działalność gospodarczą jako FUH (...) w P. (cesja z 4 lipca 2002 r.), J. D. reprezentująca „Konsorcjum Usług Handlowo – Finansowych (...)” w R. (cesja z 4 lipca 2002 r.), (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. (cesja z 9 lipca 2002 r.) oraz M. F. prowadzący działalność gospodarczą jako „Profesjonalne Biuro Obsługi Biznesu (...)” w K. (cesja z 16 lipca 2002 r.). O każdej kolejnej cesji był informowany dłużnik (...) S.A.

(dowody: umowa przelewu wierzytelności z 28 czerwca 2002 r., k. 859-860, 862 akt śledztwa; zawiadomienie o cesji, k. 861 akt śledztwa; cesja zwrotna, k. 48 akt o pierwotnej sygn. IV K 224/09; korespondencja pomiędzy stronami dot. cesji z 28 czerwca 2002 r., k. 863-873, 924-932; inne umowy przelewu wierzytelności i cesje zwrotne oraz związana z nimi dokumentacja, k. 885-902, 905-914, 953-967, 978-984, 996-1003, 1007-1013, 1016-1022, 1027-1033, 1062-1063, 1065-1072, 1099-1100, 1137-1149, 1153-1155 akt śledztwa; opinie biegłego Z. K., k. 328-329 oraz k. 1357-1401, 1502-1514, 1518-1519 akt śledztwa; zeznania S. C. (1), k. 179-180 oraz z akt śledztwa k.874-875 , 934-935, 1159-1162 - t. V).

W związku z oświadczeniem spółki (...) o cesji zwrotnej S. C. (1) dokonał zbycia wyżej opisanej wierzytelności na rzecz innego podmiotu, tj. (...) sp. z o.o. z siedzibą w L.. Podmiot ten dochodził w postępowaniu cywilnym zapłaty od (...) S.A. – Oddziału „Huta (...)” w D.. Powództwo to zostało prawomocnie oddalone, bowiem sądy obydwu instancji uznały, że

cesja zwrotna nie mogła odnieść skutku w sytuacji, gdy spółka (...) nie dysponowała już cedowaną wierzytelnością (akta Sądu Okręgowego w Legnicy, sygn. VI GNe 293/03; odpisy z tych akt, k. 968-975 akt śledztwa).

Kolejne podmioty, które uczestniczyły w obrocie wierzytelnością zbytą pierwotnie spółce (...) przez S. C., nie uzyskały zaspokojenia swoich roszczeń. Ostatnim ogniwem całkowicie rozliczonym było „Konsorcjum Usług Handlowo – Finansowych (...)” w R. reprezentowane przez J. D.. Począwszy natomiast od czwartego ogniwa ciągu cesji, tj. spółki (...) żaden wcześniejszy cedent, w tym także spółka (...), nie otrzymał jakiegokolwiek zapłaty (opinia biegłego Z. K., k. 1357-1401).

Zarzut III

W dniu 28 maja 2002 r. (...)Spółka Akcyjna przeniosła w drodze cesji na rzecz Domu Obrotu Wierzytelnościami (...)sp. z o.o. z siedzibą w Ł. wierzytelność przysługującą jej od dłużnika Huty(...)S.A. w kwocie 2.297.246,16 zł. Wierzytelność została zbyta za 80 % jej wartości. Płatność miała nastąpić w dwóch transzach – pierwsza w wysokości 1.000.000 zł w terminie 7 dni od dnia zawarcia umowy a druga – w pozostałej części należnej kwoty w terminie 21 dni od daty zawarcia umowy. W § 7 umowy zastrzeżono warunek, zgodnie z którym w przypadku braku płatności zawartą umowę uznaje się za nieważną i wówczas zgodnie z § 8 umowy wszelkie prawa przeniesione na podstawie cesji automatycznie przechodzą na zbywającego. O cesji zawiadomiono dłużnika „Hutę (...)” S.A.

Nabywca wierzytelności – (...)sp. z o.o. w dniu 28 maja 2002 r. zawarła umowę przelewu wyżej wymienionej wierzytelności z firmą (...) z siedzibą w G.. Wierzytelność została zbyta za kwotę stanowiącą 85,25 % wartości zbywanej wierzytelności. Należność ta miała być płatna w 2 częściach – pierwsza wynosząca 10 % płatna do dnia 29 maja 2002 r. i druga – w pozostałej kwocie – płatna do 17 czerwca 2002 r. Umowa ta została zawarta z zastrzeżeniem warunków określonych w jej § 2, 3 i 7, w tym z zastrzeżeniem, że w przypadku braku wierzytelności umowa będzie nieważna Według uzgodnień pomiędzy (...) a (...) należności należało uregulować bezpośrednio na rzecz (...)S.A. Płatność pierwszej raty nie nastąpiła, w związku z czym w dniu 29 maja 2002 r. sporządzono cesję zwrotną i wierzytelność – zgodnie ze stanowiskiem spółki (...) – miała powrócić do jej majątku.

Pomimo cesji zwrotnej z 29 maja 2002 r. firma (...)dokonała kolejnej cesji wierzytelności przenosząc ją na rzecz (...)sp. z o.o. z siedzibą w U. i zawiadamiając o tym Hutę (...). Spółka(...) w dniu 7 czerwca 2002 r. dokonała natomiast zbycia wierzytelności na rzecz ZM (...) z siedzibą w R. za 100 % wartości zbywanej wierzytelności.

Niezależnie od dalszych czynności związanych z obrotem wierzytelnością przez kolejne wyżej wymienione podmioty, (...) powiadomiła spółkę (...)o zwrocie wierzytelności do (...) a następnie z (...) do (...) S.A. W dniu 18 lipca 2002 r. nastąpiła cesja zwrotna z (...) do (...) S.A., o czym zawiadomiono dłużnika – Hutę (...).

„Huta (...)” po otrzymaniu powiadomienia o cesji zwrotnej pismem z 16 września 2002 r. oświadczyła, że w dniu dokonania cesji zwrotnej wierzytelność już nie istniała, bowiem zadłużenie w dniu 7 czerwca 2002 r. zostało rozliczone z ZM (...) poprzez potrącenie wierzytelności wzajemnych.

W dniu 4 czerwca 2002 r. pomimo dokonanej wcześniej, tj. w dniu 29 maja 2002 r. cesji zwrotnej, firma (...) dokonała zbycia wierzytelności wobec Huty (...)sprzedając ją spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...)

Spółka (...) w dniu 7 czerwca 2002 r. zawarła umowę zbycia wierzytelności nr 13/06/2002 z „ZM (...)” sp. z o.o. dotyczącą wierzytelności od dłużnika Huty (...) S.A. w kwocie 2.297.246,16 zł. Umowa została zawarta bez zastrzeżenia warunku a nabywca wierzytelności zobowiązał się do zapłaty na rzecz cedenta 100 % wartości wierzytelności.

W dniu 30 grudnia 2002 r. spółka (...)zbyła wierzytelność na kwotę 2.257.246,16 zł na rzecz spółki (...). Wierzytelność ta była następnie przedmiotem dalszego obrotu. W wyniku obrotu wierzytelnością spółka (...)otrzymała częściową płatność regulując następnie z uzyskanych środków część swojego zobowiązania wobec (...) S.A.

(dowody : umowa przelewu wierzytelności z 30 grudnia 2002 r., k. 9-11 i zawiadomienie o cesji, k. 12 oraz k. 96-99 akt śledztwa; inne umowy przelewu wierzytelności, zawiadomienia o cesji, cesje zwrotne oraz oświadczenia stron

umów cesji, k. 13-34, 37-43, 364-378, 452-465, 469-502, 508-527, 817-829, 832-841, 1289-1292; umowy przelewu wierzytelności i cesje zwrotne, k. 15-20, 24-33 akt IV K 37/10 oraz z akt śledztwa: k. 134-160; opinie biegłego Z. K., k. 328-329 oraz k. 1357-1401, 1502-1514, 1518-1519 akt śledztwa; zeznania E. M. (1), k. 241-242, 283v-285, 296v-298, 531-533 oraz z akt śledztwa: k. 16 – 19, 32 – 33, 112 – 113 (tom I), 742 – 743, 748 – 749, 755 – 756, 780 – 781, 812 – 813, 842 (tom IV), 1227 – 1228, 1324 – 1327, 1328 – 1329, 1330 – 1331 (tom VI; zeznania S. M., k. 240-241).

Kondycja finansowa spółki (...) w okresie od maja do grudnia 2002 r. była zła. Spółka wykazywała od maja 2002 r. do listopada 2002 r. comiesięczne straty. Wynik finansowy na rok 2002 wykonany i wykazany został na bazie nieprawidłowych operacji księgowych związanych z obrotem wierzytelnościami, w szczególności naliczeniem odsetek od przeterminowanych należności i wykazaniem ich w należnościach oraz przychodach finansowych. Spółka nie posiadała praktycznie żadnego rzeczowego majątku trwałego, bazowała jedynie na majątku obrotowym powstałym z nabywanych w drodze cesji wierzytelności. Analiza finansowa spółki wykazała za omawiany okres niską wiarygodność spółki, zagrożenie niewypłacalnością związaną z brakiem płynności finansowej, całkowitą utratą zdolności odtworzeniowych należności i zobowiązań, jak również problemami związanymi z prowadzonymi przeciwko spółce postępowaniami egzekucyjnymi, których większość uznano za bezskuteczne (opinia biegłego z zakresu finansów M. L. (1), k. 436-476).

Oskarżony E. S. (1) ma obecnie 54 lata. Ma wyuczony zawód mechanika. Jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę na stanowisku specjalisty do spraw marketingu. Oskarżony był kilkakrotnie karany za przestępstwa. W okresie objętym zarzutami miał w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem (dane o osobie, k. 178 ; dane o karalności, k. 550-552; odpisy wyroków, k. 356-364 oraz k. 22, 28-45, 71-78 akt o pierwotnej sygn. IV K 224/09; opinia sądowo-psychiatryczna, k. 411-413 – wraz z wyjaśnieniem, k. 422).

III. Wyjaśnienia oskarżonego

Oskarżony **E. S. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzuconych czynów. Na rozprawie głównej odmówił składania wyjaśnień oraz udzielania odpowiedzi na pytania (k. 179). W postępowaniu przygotowawczym nie przedstawiono mu natomiast zarzutów i nie przesłuchiowano go w charakterze podejrzanego, dlatego nie można było sięgnąć do stosownych materiałów śledztwa w trybie art. 389 k.p.k. Wobec skorzystania przez oskarżonego z prawa do milczenia ocena jego wyjaśnień jest bezprzedmiotowa.

IV. Ocena dowodów i ocena prawna

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy opierał się w głównej mierze na dokumentacji z akt śledztwa oraz dokumentacji przedłożonej przez oskarżycieli w postępowaniu sądowym. Charakter działań związanych z postawionymi oskarżonemu zarzutami, tj. zawieranie i wykonywanie umów w profesjonalnym obrocie gospodarczym oraz wynikające z tego rozliczenia finansowe, wiązał się z tym, że podstawowe znaczenie miała treść dokumentów, zaś dowody ze źródeł osobowych mogły mieć jedynie charakter pomocniczy.

Sąd dał wiarę zeznaniom **E. M. (1)** i **S. C. (1)** w zakresie, w jakim ich wypowiedzi stanowiły relację o faktach. Wypowiedzi te korelowały bowiem z treścią dokumentacji sporządzonej z ich udziałem w związku z wydarzeniami objętymi oskarżeniem. Zarówno fakt zawarcia umów ze spółką (...), jak i treść poszczególnych postanowień umownych, wynika bezpośrednio z ich treści a w toku postępowania żadna ze stron autentyczności tych dokumentów nie kwestionowała. Wypowiedzi świadków na temat prawnych konsekwencji określonych działań oskarżonego nie są zaś relacją o faktach, lecz mają charakter ocen, które nie podlegają wartościowaniu wedle kryterium prawdziwości lub nieprawdziwości. Prezentowane przez świadków tezy (świadczące w ich ocenie o dokonaniu przez E. S. przestępstw oszustwa) nie opierają się na odmiennych podstawach faktycznych, lecz jedynie na określonej interpretacji faktów, które co do zasady nie są sporne. Dlatego w zakresie odnoszącym się do samych ustaleń faktycznych Sąd uznał zeznania E. M. i S. C. za wiarygodne. Prezentowane w zeznaniach tych świadków argumenty wskazujące na oszukańczy charakter działań E. S. (stanowiące wypowiedzi ocenne a nie relację o faktach) podlegają zaś szczegółowemu omówieniu poniżej.

Marginalne znaczenie miały zeznania świadka **S. M.**, która jako druga osoba umocowana do reprezentacji podpisywała z oskarżonym umowy w imieniu spółek (...). Z zeznań tego świadka wynika, że osobiście w rozmowach z oskarżonym nie uczestniczyła, nie zajmowała się negocjacjami poprzedzającymi podpisaniem umów a wypowiedzi E. S. na ten temat znane jej były wyłącznie z przekazu E. M. (1). Tym samym zeznania tego świadka nie wnoszą do sprawy niczego ponad to, co wynika z treści sporządzonych z jej udziałem i ujawnionych na rozprawie dokumentów.

Z przyczyn omówionych już w stosownych postanowieniach zawartych w protokole rozprawy głównej (k. 316, 342v) poprzestano na ujawnieniu w trybie art. 392 k.p.k. zeznań świadków **M. K. (1), C. Ż., M. K. (2), M. W., Z. B., A. B., L. M., M. S. (2), P. M., P. R., W. F., A. B. (1), C. G., M. F., M. S. (3), A. W., B. S., A. K., R. W., A. O., A. B. (2) i G. K.**. Zeznania tych świadków nie pozostają w jakiegokolwiek sprzeczności z treścią dokumentacji dotyczącej wymienionych w aktach oskarżenia wierzytelności. Nie zawierają przy tym żadnych informacji pozwalających na bardziej szczegółowe ustalenia co do okoliczności poprzedzających zawarcie umów pomiędzy oskarżycielami a spółką reprezentowaną przez E. S.. Żaden z tych świadków w czynnościach tych nie uczestniczył, więc siłą rzeczy nie miał możliwości przekazania takich informacji, które miałyby znaczenie dla oceny postawionych oskarżonemu zarzutów. Nie zawierają zeznania tych osób żadnych elementów, które by chociaż sugerowały możliwość istnienia jakiegokolwiek bezprawnego porozumienia pomiędzy E. S. a dalszymi nabywcami poszczególnych wierzytelności (co i tak w określonych przez oskarżycieli podmiotowych granicach oskarżenia nie miałoby większego znaczenia). W niczym zeznania te nie podważają wniosków biegłego Z. K., który badając kwestie związane z zaspokojeniem kolejnych podmiotów uczestniczących w ciągu cesji wykluczył, by spółka (...) jakkolwiek płatność otrzymała. Nie ma też w zeznaniach wymienionych osób najmniejszego śladu świadczącego o tym, by E. S. (1) w jakiś nieformalny sposób partycypował w korzyściach uzyskanych przez dalszych nabywców wierzytelności i by przejął jakiegokolwiek środki z pominięciem spółki (...), czy któregokolwiek z pozostałych niezaspokojonych podmiotów uczestniczących w obrocie omawianymi wierzytelnościami. W aktach oskarżenia niczego takiego zresztą nie sugerowano, lecz przyjęto, że oskarżony dokonując – zdaniem oskarżycieli – przestępstw miał działać sam.

Powyższe uwagi zachowują pełną aktualność w odniesieniu do świadka **J. D.**, której celowość bezpośredniego przesłuchania na rozprawie wynikała głównie z przyczyn procesowych. J. D. w toku śledztwa miała bowiem status podejrzanej, więc wezwanie jej w charakterze świadka teoretycznie mogło dawać szansę na ujawnienie nowych okoliczności, skoro w przeciwieństwie do osoby podejrzanej, jako świadek miała ona prawny obowiązek mówienia prawdy. Faktycznie niczego nowego depozycje dowodowe tej osoby do sprawy nie wniosły, skoro nie posiadała ona informacji istotnych dla oceny postawionych oskarżonemu zarzutów.

Nie wniosły nic do sprawy zeznania przesłuchanego w trybie art. 396 k.p.k. świadka **H. S.** (k. 32-33 akt odezwy do SR w Ostrowcu Świętokrzyskim). Zasadnicza teza dowodowa, której miały dotyczyć zeznania tego świadka, wiązała się z charakterem wierzytelności (...)spółki z o.o. w stosunku do „Huty (...)” S.A. Dla oceny, czy wierzytelność ta w dacie jej zbycia na rzecz spółki (...) (tzn. 31 maja 2002 r.) była traktowana przez „Hutę (...)” jako wierzytelność sporna zeznania te okazały się nieprzydatne. Świadek funkcjonował bowiem w tej spółce dopiero od lipca 2002 r., kiedy to został wyznaczony jej syndykiem. O wcześniejszych rozliczeniach pomiędzy tą spółką a (...) nie był zaś w stanie wypowiadać się w sposób merytoryczny. Z przyczyn podlegających jeszcze omówieniu w dalszej części uzasadnienia, zbędne było poszerzanie w tym zakresie materiału dowodowego w ramach inicjatywy dowodowej Sądu (złożony w tej materii wniosek dowodowy pełnomocnika został ostatecznie cofnięty – k. 562v). Rzecz bowiem w tym, że podnoszenie przez Hutę (...) zarzutów co do roszczeń (...) jest w świetle dołączonej do akt dokumentacji bezsporne. To, jakie zdanie na ten temat mają obecnie (ponad 10 lat później) osoby reprezentujące w tamtym okresie „Hutę (...)” nie ma zaś żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd przyjął w całości **opinię biegłych psychiatrów** dotyczącą poczytalności oskarżonego (k. 411-413). W konsekwentnej co do argumentacji i stanowczej we wnioskach opinii biegli psychiatrzy wykluczyli u oskarżonego wszelkie okoliczności mogące wyłączyć lub choćby ograniczyć jego poczytalność. Opinia ta dotyczy wszystkich postawionych oskarżonemu w niniejszej sprawie co wynika z dodatkowych wyjaśnień biegłych (k. 422) W świetle poczynionych ustaleń faktycznych świadczących o braku podstaw do przypisania oskarżonemu realizacji znamion

czynów zabronionych, opinia okazała się mało przydatna dla rozstrzygnięcia, skoro bezprzedmiotowe były w takiej sytuacji rozważania co do możliwości przypisania oskarżonemu winy.

Opinie **biegłych z zakresu finansów M. L. (1)** i **Z. K. (2)** podlegają omówieniu w części uzasadnienia poświęconej ocenie prawnej konkretnych zagadnień stanowiących podstawę wniesionych aktów oskarżenia. Dla uniknięcia zbędnych powtórzeń należy w tym miejscu odesłać do tej części uzasadnienia.

Ocena stanowisk wyrażonych przez oskarżycieli wymaga pewnych uwag wstępnych. Poza sporem pozostaje autentyczność znajdujących się w aktach umów oraz tożsamość tych dokumentów z tymi, które strony podpisały w datach wskazanych w aktach oskarżenia. Z treści zeznań świadków E. M. i S. C. wynika jednak, że nie do końca precyzyjnie postrzegają oni treść stosunków prawnych, jakie umowy te wykreowały pomiędzy nimi a spółką (...) Kilku uwag wymaga relacja świadków w zakresie odnoszącym się do przebiegu negocjacji poprzedzających zawarcie umów z udziałem oskarżonego, a w szczególności zastrzeżeń, które w zawartych na piśmie umowach nie znajdują odzwierciedlenia. Zasadniczym zagadnieniem istotnym dla oceny postawionych oskarżonemu zarzutów była kwestia dopuszczalności dalszych cesji wierzytelności nabytych od reprezentowanych przez świadków podmiotów. Z umów zawartych z pokrzywdzonymi w żadnym wypadku nie wynikał zakaz dalszych cesji (tzw. pactum de non cedendo – art. 509 § 1 k.c. i art. 514 k.c.). W umowach zawartych z obydwoma spółkami (...) wprost wyrażono nawet w ich treści taki cel ich zawarcia (§ 3 ust. 3 umowy z 31 maja 2002 r. – k. 6v akt o pierwotnej sygn. IV K 37/10 oraz § 3 ust. 3 umowy z 30 grudnia 2002 r. – k. 10). Podpisanie umów, w których nie pozbawiono nabywcy wierzytelności uprawnienia do jej dalszego zbywania (czyli prawa majątkowego ze swej istoty zbywalnego) świadczy jednoznacznie o tym, że nabywca takie uprawnienie zachował. Wobec jednoznacznej wymowy zgromadzonych dokumentów (sporządzonych przecież przez same strony) nie mogły zostać zaaprobowane jakiegokolwiek twierdzenia przeciwne wynikające, czy chociażby sugerowane w dowodach ze źródeł osobowych. Z zeznań świadków reprezentujących pokrzywdzone podmioty wynika, że nieuczciwe, oszukańcze zachowania E. S. miały się wiązać z przedstawianiem im zapewnień co do powodzenia dalszych czynności związanych z obrotem wierzytelnościami. Powodzenie to miało być według relacji świadków gwarantowane udziałem w tym przedsięwzięciu konkretnych, wiarygodnych podmiotów gospodarczych (np. wymienionego w zeznaniach E. M. „Towarzystwa Finansowego (...)"). W zawartych umowach nie ograniczono jednak także – wbrew twierdzeniom świadków – zakresu podmiotów, na rzecz których dalsze cesje mogły nastąpić. W każdym przypadku zawartych umów cesji po obydwu stronach występowały podmioty profesjonalnie uczestniczące w obrocie gospodarczym. Gdyby istotnie w ramach negocjacji poprzedzających zawarcie umów cesji strony uzgodniły ograniczenie zakresu dopuszczalności dalszych cesji (np. poprzez wskazanie konkretnych podmiotów, na których rzecz owe wierzytelności mogą być w przyszłości cedowane), to zastrzeżenie takie zostałoby poczynione w podpisanych umowach. Brak takich zastrzeżeń świadczy zaś jednoznacznie o tym, że zgodnie z wolą obu stron nie doszło do skutecznego ograniczenia uprawnień cesjonariusza w zakresie dalszego obrotu wierzytelnościami. Sposób dalszego postępowania z tymi wierzytelnościami pozostawiony zatem został uznaniu reprezentującego spółkę(...)oskarżonego, który nie musiał ich zbywać akurat na rzecz tych podmiotów, które były wymieniane podczas negocjacji. W podsumowaniu powyższych wywodów stwierdzić zatem należy, że nie miało cech przestępstwa ani dalsze zbycie uzyskanych od pokrzywdzonych wierzytelności ani też wybór dalszych cesjonariuszy bez uzgodnienia tego z pokrzywdzonymi.

Wspólne dla wszystkich zarzutów jest twierdzenie o wprowadzeniu pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru lub możliwości wykonania przez oskarżonego zobowiązań zaciąganych przez reprezentowaną przez niego spółkę (...). Punktem wyjścia do dalszych analiz jest zatem ustalenie, czy podmiot ten w momencie zaciągania zobowiązań miał w ogóle możliwość zrealizowania tych zobowiązań. Przypomnieć w tym miejscu warto, że zasadniczą przyczyną uchylecia przez Sąd wcześniejszego postanowienia o umorzeniu śledztwa były braki w materiale dowodowym odnoszącym się do sytuacji finansowej spółki (...) kierowanej przez oskarżonego (k. 1694). Istotą czynności, jakie zgodnie z zaleceniem Sądu należało wówczas przeprowadzić, było zbadanie, czy kierowana przez oskarżonego spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) miała możliwość wywiązania się ze zobowiązań zaciąganych w okresie objętym zarzutami. Śledztwo zostało zamknięte bez wykonania tych czynności, co wówczas było uzasadnione, skoro w świetle stanowiska biegłego (k. 1757) dowodów w tym zakresie nie dało się przeprowadzić z uwagi na

brak niezbędnej dokumentacji źródłowej. W postępowaniu sądowym znacząco poszerzono materiał dowodowy w omawianym zakresie, bowiem dopiero w toku rozprawy głównej uzyskano nowe informacje o możliwości dostępu do owej dokumentacji źródłowej, co pozwoliło na dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. **Biegły M. L.** po wykorzystaniu materiałów pozostających w dyspozycji Prokuratury Okręgowej w Gliwicach a zgromadzonych w toku innego postępowania karnego, wydał opinię pisemną, w której wypowiedział się na temat kondycji finansowej spółki(...) w okresie objętym zarzutami (k. 436-476). Sąd przyjął w całości opinię tego biegłego uznając ją za rzeczową, przekonującą i rzetelną. Biegły oparł się na dokumentacji źródłowej, która pozwalała na wyrażenie kategoriycznych wniosków. Przedstawione wnioski w sposób przejrzysty i logiczny uzasadnił. Żadna ze stron nie zgłosiła merytorycznych zarzutów wobec opinii biegłego. Sąd także nie stwierdził z urzędu, by opinia biegłego miała jakiegokolwiek braki uzasadniające poszerzenie materiału dowodowego w myśl art. 201 k.p.k. Dlatego Sąd zaaprobował tę opinię i oparł się na wnioskach biegłego dokonując ustaleń w zakresie wymagających wiadomości specjalnych z zakresu ekonomii i finansów. Jak wynika z końcowych wniosków opinii (k. 451) spółka (...) w analizowanym okresie była realnie zagrożona niewypłacalnością. Wnioski opinii biegłego, świadczące generalnie o ówczesnej złej kondycji finansowej tego podmiotu, nie pozwalają jednak na stwierdzenie, jakoby zaciągnięcie przez spółkę (...) zobowiązań następowało przy jednoczesnym braku możliwości ich wykonania. Zaprezentowana przez biegłego ocena ekonomiczno-finansowa plasowała spółkę w kategorii podmiotów „zagrożonych niewypłacalnością” (kategoria D według przyjętej przez biegłego klasyfikacji – k. 445 i nast.) ale nie „niewypłacalnych” (kategoria E). Według przyjętej przez biegłego metodologii, o niewypłacalności podmiotu gospodarczego (kat. E) można było mówić w przypadku uzyskania w ocenie wskaźnikowej wyniku z przedziału 0-21 punktów (na 100 możliwych). Ocena ekonomiczno-finansowa spółki (...) wyniosła zaś **29 punktów**, czyli plasowała się w połowie skali wyników dla podmiotów z kategorii D, tzn. „o niepewnym standingu finansowym, zagrożonych potencjalną niewypłacalnością” (k. 450). Nie jest więc uprawnione twierdzenie, jakoby zaciągnięcie zobowiązań, o których mowa w zarzutach, następowało w sytuacji istniejącego już i mającego charakter nieunikniony, braku możliwości zapłaty, wynikającej z sytuacji ekonomiczno-finansowej spółki (...). Nawet jednak przy uwzględnieniu zdecydowanie negatywnych prognoz co do dalszego funkcjonowania spółki (niska wiarygodność spółki, utrata zdolności odtworzeniowych należności i zobowiązań, brak rzeczowego majątku trwałego, problemy z prowadzonymi egzekucjami komorniczymi – w większości bezskutecznymi – k. 451) nie ma podstaw do uznania, że oskarżonemu można przypisać sprawstwo zarzuconych czynów. Istotne znaczenie ma charakter zaciąganych zobowiązań oraz okoliczności, w jakich je zaciągnięto. Oskarżony w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nabył wierzycelności celem ich dalszego zbycia i finalnie – rozliczenia trudnych do wyegzekwowania należności poprzez kolejne cesje z udziałem dalszych podmiotów. Z treści umów zawartych z pokrzywdzonymi nie wynika w żaden sposób, by spłata zaciąganych zobowiązań miała następować przy zaangażowaniu majątku spółki(...). Z zebranych dowodów nie wynika, by wykonanie zobowiązań z tytułu zawartych cesji było – wedle ustaleń stron – gwarantowane wynikami ekonomiczno-finansowymi spółki, jej dobrą kondycją finansową, czy też zdolnością do samodzielnego pokrycia należności w przypadku, gdyby wierzycelność stanowiąca przedmiot cesji nie została wyegzekwowana. Nie wynika to w żaden sposób ani ze zgromadzonej dokumentacji ani też z zeznań świadków. Przytoczone w zeznaniach E. M. okoliczności mające wskazywać na rzekomo deklarowane przez E. S. takie zabezpieczenie płatności ze strony spółki (...) w realiach sprawy nie przekonują. Gdyby intencją stron był obrót wierzycelnościami polegający wprost na ich przejęciu w zamian za środki pozostające już w dyspozycji spółki (...), to bezprzedmiotowe byłyby tak akcentowane przez świadka zabiegi zmierzające do dalszego nabycia wierzycelności przez konkretne podmioty, np. „Towarzystwo Finansowe (...)”. Gdyby bowiem spółki (...) sprzedając wierzycelności spółce (...) miały podstawy oczekiwać zapłaty ze środków własnych tej spółki, to dalsze losy tych wierzycelności nie miałyby już dla nich żadnego znaczenia. Z tych samych powodów niezrozumiałe byłoby także zastrzeżenie w treści zawieranych umów, że nabycie wierzycelności następuje w celu dalszego ich zbycia (§ 3 ust. 3 umowy z 31 maja 2002 r. – k. 6v akt o pierwotnej sygn. IV K 37/10 oraz § 3 ust. 3 umowy z 30 grudnia 2002 r. – k. 10).

Z wyżej wymienionych względów dla oceny zasadności postawionych oskarżonemu zarzutów konieczne było przede wszystkim zbadanie, czy w związku z jego udziałem w obrocie wierzycelnościami doszło do działań świadczących o tym, że pomimo powodzenia planowanych przedsięwzięć zaniechał on realizacji zaciągniętych zobowiązań. To

mogłoby stanowić podstawę do uznania, że już w momencie zaciągania zobowiązań działał bez zamiaru ich wykonania. Zagadnienie to zostanie szerzej omówione w dalszej części uzasadnienia.

Przyjął Sąd **opinie biegłego Z. K.**, który został powołany w toku śledztwa celem przeprowadzenia kompleksowej analizy czynności związanych z obrotem wierzytelnościami nabytymi od oskarżycieli przez spółkę (...)a następnie dalej zbywanymi. Sąd zaaprobował te opinie w zasadzie w całości mając na uwadze, że wyrażone w nich wnioski znajdują poparcie w zgromadzonym materiale dowodowym stanowiącym dla biegłego materiał źródłowy. Biegły po analizie dokumentacji źródłowej szczegółowo omówił losy poszczególnych wierzytelności, których dotyczą postawione zarzuty. Opisał schemat kolejnych cesji tych wierzytelności i jednocześnie wskazał, w jakim zakresie cesjom tym towarzyszyło faktyczne przekazanie środków pieniężnych. Wnioski biegłego korelują z treścią dokumentacji źródłowej i pozwalają na poczynienie w tym zakresie jednoznacznych ustaleń. Wszelkie wątpliwości i zastrzeżenia stron zostały przez biegłego wyjaśnione w opiniach uzupełniających wydanych w toku śledztwa. Po wydaniu tych opinii strony nie zgłosiły dalszych argumentów merytorycznych, które podważałyby trafność poczynionych przez biegłego ustaleń.

Zasadniczo nie miał do tych wniosków zastrzeżeń także Sąd. Kilku uwag wymagają jedynie wypowiedzi biegłego związane z wierzytelnościami wobec Huty(...)przysługującymi (...) sp. z o.o. Sąd rozważał zagadnienie skuteczności umów cesji w kontekście zastrzeżeń zgłaszanych przez Hutę (...). W opinii biegłego Z. K. zawarte zostały uwagi co do możliwości dokonania cesji w sytuacji, gdy wierzytelność miała charakter sporny. Nie jest jednak przedmiotem niniejszego postępowania definitywna ocena, czy zastrzeżenia Huty (...) (nie będącej wszak stroną postępowania) były uzasadnione. Rzeczywisty stan rozliczeń pomiędzy spółką (...)a Hutą (...) nie ma bowiem decydującego znaczenia dla oceny przesłanek odpowiedzialności oskarżonego E. S.. Zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 509 i nast. k.c. nie jest ograniczone do wierzytelności uznanych przez dłużnika. Nic nie stoi na przeszkodzie temu, by przelew dotyczył wierzytelności, których wymagalności, czy nawet istnieniu, dłużnik zaprzecza. Wprost wynika to z treści art. 513 § 1 k.c., który uprawnia dłużnika do podnoszenia wobec nabywcy wierzytelności wszelkich zarzutów, jakie miał przeciwko zbywcy wierzytelności oraz z art. 516 zd. 1 k.c., który ustanawia odpowiedzialność zbywcy wobec nabywcy za to, że wierzytelność mu przysługuje. Ten ostatni przepis byłby zbędny, gdyby prawna dopuszczalność cesji dotyczyła wyłącznie wierzytelności niespornych i uznanych przez dłużnika. Nawet zatem w przypadku, gdyby Huta (...) negocjowała zasadność roszczeń (...) i przedstawiała na poparcie swojego stanowiska rzeczowe argumenty, to przelew byłby dopuszczalny. Ewentualne nieistnienie zbytej wierzytelności z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności karnej nabywcy wierzytelności nie ma decydującego znaczenia. Oczywiście jest co prawda to, że cesja nieistniejącej wierzytelności nie może powodować skutecznego jej nabycia (co wynika z ogólnej zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipso habet*), jednak w świetle dyspozycji art. 516 zd. 1 k.c. nie można traktować takiej umowy zbycia wierzytelności jako nieistniejącej. W takim przypadku można byłoby teoretycznie rozważać odpowiedzialność nabywcy wierzytelności na podstawie art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w sytuacji, gdyby usiłował wyłudzić wierzytelność nie wiedząc o tym, że ta faktycznie nie istnieje. Z przyczyn omówionych w dalszej części uzasadnienia rozważania w tym zakresie mają jednak charakter bezprzedmiotowy. Skoro nie można przypisać oskarżonemu realizacji znamienia „wprowadzenia w błąd”, to nie jest istotne, jakie ostatecznie byłyby losy wzajemnych rozliczeń w relacji pomiędzy (...) a Hutą (...). Już tylko na marginesie wskazać należy, że omawiane zagadnienie mogłoby mieć istotny charakter w przypadku, gdyby analizowano zagadnienie ewentualnego wprowadzenia w błąd spółki (...). W takim przypadku rozważałaby kwestia wpływu zapewnień o bezspornym charakterze zbywanej wierzytelności na decyzję cesjonariusza o jej nabyciu (takie zapewnienie zawarte jest w oświadczeniu cedenta w § 2 umowy przelewu wierzytelności - k. 6v akt o pierwotnej sygn. IV K 37/10, co pozostaje w sprzeczności z treścią pisma Huty (...) z dnia 4 października 2001 r. – k. 834 akt śledztwa i z dnia 21 grudnia 1999 r. – k. 1264 akt śledztwa). To jednak nie jest przedmiotem niniejszego postępowania, skoro spółka (...)występuje w sprawie jako podmiot pokrzywdzony.

Zdaniem oskarżycieli, po stronie oskarżonego już w chwili zawierania z nimi umów, brak było zamiaru zapłaty. Zgromadzony materiał dowodowy nie uprawnia jednak do takich twierdzeń. Jednym z argumentów na poparcie takiej tezy jest szybkie zbycie scedowanych należności na rzecz kolejnych podmiotów. Zbycie uzyskanych od pokrzywdzonych wierzytelności krótko po ich nabyciu na rzecz spółki (...) świadczy jednak o czymś zgoła odmiennym,

tj. o podjęciu przez E. S. działań zmierzających do rozliczenia wierzytelności celem zaspokojenia cedenta. Tym samym przeczy to tezie, jakoby nie miał zamiaru rozliczyć się ze zbywcami wierzytelności. Działania oskarżonego były realizowane w ramach prowadzonej stale, m.in. w tym profilu, działalności gospodarczej. Dokonanie dalszego obrotu wierzytelnościami było przy tym warunkiem koniecznym dla osiągnięcia przewidywanych zysków przez spółkę (...). Finalne niepowodzenie tych przedsięwzięć skutkowało brakiem zaspokojenia także po stronie tego podmiotu. Nie przekonuje o istnieniu po stronie oskarżonego zamiaru oszukańczego fakt, iż ostatecznie nie doszło do zrealizowania przez niego płatności na rzecz oskarżycieli w sposób przez nich oczekiwany. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości Z. K. (k. 328-329 oraz k. 1357-1401, 1502-1514, 1518-1519 akt śledztwa) zaspokojenie roszczeń pomiędzy kolejnymi podmiotami uczestniczącymi w analizowanych cesjach wierzytelności **zatrzymało się na wcześniejszym etapie i podmiot kierowany przez oskarżonego zaspokojony nie został**. Zawarcie umów, z których wprost wynikało, że wierzytelności będą przedmiotem dalszego obrotu, siłą rzeczy wiązało się z ryzykiem niewykonania zobowiązania przez któregoś z dalszych nabywców. Ryzyko takie nie było przez oskarżonego ukrywane a sama treść zawartych z jego udziałem umów nabycia wierzytelności od wierzycieli, jednoznacznie świadczyła o tym, że ich zaspokojenie nastąpi wskutek dalszego obrotu wierzytelnościami. Ryzyko niepowodzenia podejmowanych działań gospodarczych było zatem obydwu stronom wiadome i – jak wynika z faktu zawarcia umów cesji – zostało zaakceptowane. O braku zamiaru wywiązania się oskarżonego ze zobowiązań zaciągniętych wobec oskarżycieli można byłoby wnioskować w przypadku, gdyby wykazano, że dalszy obrót wierzytelnościami wiązał się z uzyskaniem przez spółkę (...) środków finansowych pozwalających na spłatę pokrzywdzonych, która jednak nie nastąpiła w wyniku odmiennego zadysponowania tymi środkami przez oskarżonego. Skoro jednak dalszy obrót wierzytelnościami nie doprowadził do zapłaty ze strony kolejnego cesjonariusza na rzecz spółki (...), to w działaniu oskarżonego nie można dopatrywać się cech oszustwa w rozumieniu art. 286 k.k. Odmienną kwestią jest oczywiście odpowiedzialność cywilna spółki (...)z tego tytułu (mogąca warunkować także odpowiedzialność cywilną oskarżonego w razie spełnienia przesłanek z art. 299 k.s.h.), skoro nabywca wierzytelności zobowiązany jest do uiszczenia ceny nabycia również w sytuacji, gdy sam obracając wierzytelnością wyegzekwować jej nie zdołał. Przedmiotem niniejszego postępowania nie jest jednak rozstrzygnięcie, czy reprezentowana przez oskarżonego spółka (...) wywiązała się z zaciągniętych zobowiązań o charakterze cywilnoprawnym, lecz ustalenie, czy pokrzywdzeni zostali wprowadzeni przez niego w błąd i w wyniku tego doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Oskarżenia kierowane wobec E. S. (1) w wyraźny sposób opierają się na założeniu, że niewykonanie zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym oznacza automatycznie realizację znamion przestępstwa. Tak jednak z oczywistych względów nie jest. Pokrzywdzeni w ramach prowadzonej działalności gospodarczej podjęli działania, które – wbrew ich twierdzeniom – były obarczone ryzykiem niepowodzenia i mogły skutkować brakiem zaspokojenia ich roszczeń. Zbycie wierzytelności, których wcześniej z różnych powodów nie byli w stanie samodzielnie wyegzekwować, następowało w warunkach, w których zaspokojenie było warunkowane powodzeniem dalszych przedsięwzięć gospodarczych, tj. niezakłóconego zaspokojenia każdego z kolejnych podmiotów występujących w ciągu dalszych cesji – co z kolei w dużej mierze zależało od tego, czy świadczenie uda się wyegzekwować od pierwotnego dłużnika. Oskarżony nie tworzył po stronie pokrzywdzonych fałszywego obrazu sytuacji. Nie twierdził nigdy, że wierzytelności dotąd trudne do wyegzekwowania, zostaną teraz zaspokojone bez żadnych wątpliwości. Nie gwarantował ich skutecznego ściągnięcia jakimkolwiek pokryciem w znajdującym się już w jego dyspozycji majątku ani nie zapewniał, że dalsze cesje (wprost przewidziane w treści zawartych umów) nastąpią na rzecz podmiotów, które zapewnią ich stuprocentową realizację. Wypowiedzi oskarżonego w rozmowach poprzedzających zawarcie umów cesji mogły przy tym zawierać deklaracje, że planowane przedsięwzięcia powinny zakończyć się sukcesem, skoro pewna doza optymizmu jest immanentną cechą prowadzenia działalności gospodarczej – ryzykownej wszak ze swej natury. Dopóki jednak jego działaniom nie towarzyszyło tworzenie po stronie pokrzywdzonych fikcyjnego obrazu sytuacji, nie można twierdzić, że pokrzywdzeni zostali wprowadzeni w błąd.

Zarzut odnoszący się do (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (**zarzut I**) dotyczy obrotu wierzytelnościami tej spółki wobec „Huty (...)”. Ze zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji jednoznacznie wynika, że wierzytelność wobec tego podmiotu miała charakter sporny. „Huta (...)” zajmowała w odniesieniu do tej wierzytelności stanowisko odmienne od wyrażanego przez (...) sp. z o.o. Strony odmiennie oceniały skutki zawarcia porozumienia z 30 września

1999 r. (...) sp. z o.o. wywodziła z faktu zawarcia tego porozumienia tezę o niespornym charakterze zobowiązań (tak też zeznawał reprezentujący tę spółkę świadek E. M. – k. 531v). Stanowisko „Huty (...)” było jednak odmienne i na jego poparcie przedstawiano konkretne argumenty, dotyczące okoliczności, które miały miejsce dopiero po zawarciu tego porozumienia (k. 834 akt śledztwa). Już na etapie cesji dokonywanej przez (...)sp. z o.o. na rzecz (...) sp. z o.o. zaspokojenie wierzytelności nie było pewne i można było się spodziewać trudności związanych ze stanowiskiem prezentowanym przez dłużnika – „Hutę (...)”. Wierzytelność ta nie została potwierdzona tytułem wykonawczym a niejasności co do jej istnienia i wymagalności nie były nawet przedmiotem postępowania sądowego. W obrocie tą wierzytelnością uczestniczyły 4 kolejne podmioty, tj.(...)sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. Dłużnik zachowywał wobec każdego z tych podmiotów prawo do podnoszenia zarzutów, jakie miał przeciwko pierwotnemu wierzycielowi (art. 513 § 1 k.c.). Jak już wskazano wyżej, wierzytelność sporna również może być przedmiotem cesji, więc zbycie jej na podstawie umowy z 31 maja 2002 r. było prawnie dopuszczalne. Nie sposób jednak doszukiwać się po stronie E. S. działań oszukańczych w sytuacji, gdy podejmował przedsięwzięcie obarczone ze swej istoty ryzykiem niepowodzenia, wynikającego chociażby ze zdarzeń, które miały miejsce jeszcze przed nabyciem przez (...) wierzytelności i dotyczyły kontaktów pomiędzy (...) a „Hutą (...)”.

Dla oceny zarzutu popełnienia przestępstwa na szkodę S. C. (1) (**zarzut II**) kluczowe znaczenie – poza okolicznościami omówionymi wyżej – ma również to, w czym sam pokrzywdzony dopatruje się cech oszustwa. Warto przytoczyć w tym miejscu fragmenty zeznań złożonych przez tę osobę na rozprawie: „ Ja byłem podwykonawcą (...) S.A. i w ten sposób pan M. skierował do mnie pana S.. (...) Ja nie sprawdzałem sytuacji finansowej i wiarygodności kontrahenta. Ja uwierzyłem, że jest to wiarygodny kontrahent, w oparciu o to, że kooperował z (...). Po zbyciu wierzytelności, ja wielokrotnie kontaktowałem się z panem S., dzwoniłem do niego, wysyłałem do niego pisma, ale on mnie zwodził. Początkowo mówił, że płatność nastąpi w ciągu kilku dni, a ostatecznie skierował do mnie pismo, że zwraca mi tą cesję, mimo że już jej wtedy nie posiadał. (...) Uważam, że zostałem oszukany na etapie zwrotu cesji ponieważ oskarżony nie posiadał już tej wierzytelności a oświadczył, że ją zwraca, co naraziło mnie na dodatkowe koszty. (...) Uważam też, że raczej zostałem oszukany już w samym momencie zbycia wierzytelności. Wynika to z tego, że sprzedałem wierzytelność w piątek, już w poniedziałek trzy kolejne firmy obracały tą cesją. W podpisanej przez nas cesji nie było zakazu dalszego zbywania wierzytelności. Do działań pana S. na etapie zawierania umowy cesji **nie mam innych zastrzeżeń** , ale **w późniejszym czasie** on mnie zwodził i unikał kontaktów ze mną.” (k. 179-180). Nie dostrzega zatem sam pokrzywdzony w zachowaniu kontrahenta przed zawarciem umowy cech oszukańczych, które miałyby wzbudzić w nim fałszywe przekonanie o kondycji finansowej i rzetelności spółki (...). Pokrzywdzony nie stwierdził konieczności sprawdzenia sytuacji finansowej i wiarygodności kontrahenta, lecz obdarzył go zaufaniem tylko z tego względu, że oskarżony reprezentował podmiot kooperujący ze spółką akcyjną (...). Jak już wskazano wyżej, nie ma racjonalnych podstaw do doszukiwania się cech oszustwa w fakcie dalszego obrotu nabytymi wierzytelnościami. Sam pokrzywdzony przyznał wszak, że w podpisanej umowie nie zastrzeżono zakazu dalszego zbywania wierzytelności. Biorąc zaś pod uwagę okoliczności i cel zawarcia umowy, dalsze zbycie wierzytelności nie tylko nie miało charakteru zachowania nieprzewidywalnego, ale wręcz było czymś nieuniknionym. Innych zachowań mających charakter oszukańczy, a zaistniałych przed zbyciem wierzytelności, pokrzywdzony nie wymienił. Znamienne jest to, że S. C. w swoich zeznaniach uzasadniając tezę o dokonaniu na jego szkodę oszustwa odnosił się do okoliczności, jakie miały miejsce już po zawarciu przez niego umowy ze spółką(...), czyli po rozporządzeniu przez niego mieniem. Okoliczność, czy określone działania sprawcy mają miejsce przed rozporządzeniem przez pokrzywdzonego mieniem, czy też dopiero później, ma zaś fundamentalne znaczenie prawne. Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2000 r., sygn. akt V KKN 267/00 (opubl. OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 85) sprowadzający się do tezy, iż „ ustawowe znamię, stanowiące skutek przestępstwa oszustwa, określonego w art. 286 § 1 k.k., wypełnione zostaje wtedy, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia interesów tej osoby lub innej osoby pokrzywdzonej”. Uzasadniając ten pogląd, Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że dla właściwej wykładni znamienia „niekorzystności” rozporządzenia mieniem jako skutku przestępstwa oszustwa istotne znaczenie ma to, że droga „pochodu” przestępstwa oszustwa kończy się z chwilą dokonania przez pokrzywdzonego rozporządzenia mieniem. Dlatego korzystność czy niekorzystność owego rozporządzenia należy oceniać tylko z punktu widzenia okoliczności istniejących w czasie rozporządzania mieniem, a nie tych, które następują później. Jeśli zatem pokrzywdzony

sprzedał spółce (...) wierzytelność nie zabiegając o umieszczenie w zawartej umowie klauzuli o zakazie dalszych cesji, to na tamten moment nie można doszukać się w zachowaniu E. S. czegokolwiek, co realizowałoby ustawowe znamiona przestępstwa. Zdarzenia mające miejsce później, w szczególności czynności związane z cesją zwrotną, jej dopuszczalnością i skutecznością a następnie kolejnym zbyciem wierzytelności i finalnie – oddaleniem powództwa skierowanego przeciwko dłużnikowi przez nabywcę wierzytelności(...)sp. z o.o., nie mogły zaś mieć żadnego wpływu na podjętą wcześniej decyzję pokrzywdzonego o rozporządzeniu mieniem.

W odniesieniu do zarzutu związanego z (...)Spółką Akcyjną (**zarzut III**) przedmiotem zbycia była wierzytelność wobec spółki (...), która to wierzytelność powstała w związku z wcześniejszym obrotem wierzytelnościami wobec dłużnika Huty (...) S.A. Wskutek tej wcześniejszej cesji ani (...) S.A. ani (...)sp. z o.o. nie uzyskały zaspokojenia, a rozliczenie (w formie potrącenia wierzytelności wzajemnych) nastąpiło wyłącznie pomiędzy jednym z kolejnych cesjonariuszy – firmą(...) a dłużnikiem Hutą (...) S.A. W ślad za kolejnymi cesjami nie następowało przekazanie środków pieniężnych, które dotarłyby do spółki (...) W ramach działań realizowanych przez spółkę(...)doszło mimo to do częściowego wyegzekwowania należności od (...) a uzyskane środki z tego tytułu przekazano (...) S.A. Oskarżyciel nie przeczył wszak, że częściowe zaspokojenie ze strony (...) nastąpiło (taka też była przyczyna wskazania w zarzucie kwoty niższej od sumy należności wynikającej z dokonanej cesji). To stoi w sprzeczności z tezą, jakoby po stronie reprezentującego spółkę (...) oskarżonego nie było zamiaru zapłaty za nabytą wierzytelność. Inną kwestią jest natomiast brak zapłaty całości należności określonej przy dokonywaniu cesji. Zagadnienie to omówiono już wyżej wskazując, że w realiach sprawy nie może to być uznane za dowód istnienia po stronie oskarżonego zamiaru oszukańczego. Dodać ponadto trzeba, że te same argumenty co do „pochodu przestępstwa” z art. 286 k.k., które omówiono już w związku z wierzytelnością zbytą przez S. C., zachowują aktualność także w odniesieniu do relacjonowanych przez E. M. wydarzeń mających miejsce dopiero po zbyciu wierzytelności (...)S.A. Podnosił świadek E. M., że oskarżony po uprzedzeniu go o zamiarze złożenia przez spółkę(...) zawiadomienia o przestępstwie zapewniał o dysponowaniu środkami pozwalającymi na całkowitą spłatę tego podmiotu (k. 297v). Rzecz jednak w tym, że takie zachowanie oskarżonego w żadnym stopniu nie mogło wpłynąć na decyzję pokrzywdzonej o rozporządzeniu mieniem, skoro owe rozporządzenie nastąpiło już wcześniej.

Dowody ze źródeł osobowych nie dostarczają żadnych innych informacji świadczących o oszustwie ze strony E. S. odnoszącym się do spółek(...). Omówiono już wyżej okoliczności związane ze wszystkimi zarzutami, które – wbrew stanowisku oskarżycieli – nie wskazują na realizację znamion przestępstwa. Nie przesądza o oszukańczym charakterze działań oskarżonego także fakt zbycia wierzytelności nabytej od spółki (...)za kwotę niższą, niż cena jej nabycia przez spółkę(...). Na okoliczność tę zwracał uwagę w swoich zeznaniach przedstawiciel pokrzywdzonych spółek (...) (k. 284, 532). Nie można jednak automatycznie traktować takiego zachowania jako przejawu oszukańczych zamiarów. Przypomnieć trzeba, że obrót wierzytelnościami był przedmiotem działalności gospodarczej kierowanej przez oskarżonego spółki (...)i realizował on wówczas szereg tego typu działań. Z samymi spółkami (...) podmiot ten zawarł szereg umów zbycia wierzytelności – zarówno tych, o których mowa w zarzutach, jak i innych (vide: dokumentacja dotycząca obrotów pomiędzy w/w podmiotami, k. 172-223 i 1277-1278 akt śledztwa). To świadczyło o ciągłości współpracy i pewnej dozie zaufania pomiędzy osobami reprezentującymi te podmioty. Nie można rozpatrywać czynności związanych z obrotem jedną konkretną wierzytelnością w oderwaniu od innych ówczesnych działań spółki (...) Nie można wykluczyć takiej sytuacji, że nawet poniesienie straty w związku ze zbyciem jednostkowej wierzytelności mogłoby ostatecznie dla spółki (...) okazać się korzystne, skoro mogłoby np. wiązać się z uzyskaniem możliwości przeprowadzenia dalszych kompensat z udziałem konkretnego podmiotu i wypracowania w związku z tym zysku. Istotą działalności gospodarczej jest wszak podejmowanie różnych, powiązanych ze sobą działań, w tym także wymagających pewnych inwestycji, czy nawet strat, które dopiero w ostatecznym rozrachunku generują zysk. Zgromadzony w sprawie i możliwy do uzyskania materiał dowodowy nie pozwala przy tym wyjść w omawianym zakresie poza poziom teoretycznych dywagacji. Rzeczywisty motyw takiego działania E. S. nie jest bowiem możliwy do odtworzenia. W realiach sprawy nie było możliwe uzyskanie wyjaśnienia tej kwestii od oskarżonego. Istotnym mankamentem niniejszego postępowania jest to, że akty oskarżenia skierowano przeciwko osobie, której w toku śledztwa nigdy nie przedstawiono zarzutów a jedynie przesłuchiowano jako świadka (co skądinąd jest w procesie karnym możliwe wyłącznie w sprawach z oskarżenia subsydiarnego), a co za tym idzie, wszelkie

jego wcześniejsze depozycje dowodowe są objęte bezwzględnym zakazem dowodowym. Milczenie oskarżonego co do tej kwestii nie pozwala więc odtworzyć przyświecających mu motywów takiego działania, a w szczególności ekonomicznego uzasadnienia zbywania wiarygodności z możliwą stratą. W sytuacji jednak, gdy działanie takie nie musiało automatycznie implikować braku możliwości wywiązania się ze zobowiązania, nie można traktować tego elementu działania oskarżonego jako dowodu na istnienie zamiaru oszukańczego.

Podsumowując powyższe wywody stwierdzić należy zatem, że zachowaniom oskarżonego nie towarzyszyło „wprowadzenie w błąd”, które skutkowałoby doprowadzeniem oskarżycieli do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nie podjął też oskarżony żadnych innych, nie wymienionych w zarzutach, acz mieszczących się w granicach oskarżenia, form działania oszukańczego przewidzianych w art. 286 § 1 k.k., tj. wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Sama niekorzystność rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych (które zresztą z obecnej perspektywy jawi się jako niekorzystne nie tylko dla oskarżycieli, ale i dla oskarżonego – który zapłaty od dalszych cesjonariuszy nie uzyskał) nie uzasadnia tezy o zrealizowaniu przez oskarżonego znamion przestępstwa. Czyny oskarżonego nie realizowały ustawowych znamion czynów zabronionych, co odpowiada sytuacji przewidzianej w trafnie powołanym już na etapie śledztwa art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Okoliczność ta została stwierdzona po przeprowadzeniu przewodu sądowego, czyli w sytuacji o której mowa w art. 414 § 1 in fine k.p.k. Dlatego oskarżonego uniewinniono od popełnienia zarzuconych mu czynów uznając, że w ramach zdarzeń historycznych pozostających w granicach oskarżenia nie można wskazać żadnych zachowań jego zachowań, które realizowałyby znamiona czynów zabronionych – czy to zarzuconych (zakwalifikowanych jako występki z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.), czy też jakichkolwiek innych określonych w ustawie karnej.

V. Koszty

Konsekwencją uniewinnienia oskarżonego w sprawie z oskarżenia publicznego, w której akty oskarżenia wnieśli oskarżyciele posiłkowi subsydiarni, było obciążenie tych oskarżycieli kosztami procesu (art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k.). Zważywszy, że wszelkie poniesione w toku postępowania koszty były związane z udziałem w sprawie każdego z oskarżycieli, każdy z nich został obciążony kosztami w równej części.

Na rzecz oskarżonego zasądzono ponadto – zgodnie ze złożonym na etapie głosów stron wnioskiem – zwrot wydatków związanych z wyznaczeniem obrońcy z wyboru. Przyznane świadczenie stanowi równowartość wynagrodzenia za obronę w postępowaniu przed sądem okręgowym w I instancji – według stawki minimalnej (obrońca nie złożył umowy ani spisu kosztów ani nie domagał się przyjęcia wyższej stawki) powiększonej o 20 % za każdy kolejny termin rozprawy, w którym obrońca brał udział. Obrońca uczestniczył w 15 terminach rozprawy, dlatego łączna kwota wydatków należnych oskarżonemu od oskarżycieli wyniosła 2.280 zł. Sąd obciążył każdego z oskarżycieli 1/3 tej należności, tj. kwotami po 760 zł, bowiem udział każdego z nich w postępowaniu generował takie same koszty obrony. Brak było przy tym podstaw do obciążenia oskarżycieli tymi kosztami solidarnie (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 kwietnia 2002 r., sygn. II AKA 56/02, opubl. KZS 2003/4/76).